

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Lipca r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W dniu 30 czerwca (dla nadchodzących egzaminów) ukończyły się ćwiczenia muzyczne, które odbywały się w dolnej sali konserwatorium. Młodzież krajowa, złożona po większej części z uczniów królewskiego warszawskiego uniwersytetu, jako też z uczniów konserwatorium, ożywiona chwalebą chęcią doskonalenia się w muzyce, uzyskawszy pozwolenie od wys. kommissyi rządowej oświecenia, pod przewodnictwem Karola Miłewskiego, zbierała się w dni niedzielne, jako dni wolne od nauk, dla wspólnego ćwiczenia się. Zaczawszy od pierwszych dni marca odegrano kilkanaście uwertur, kilka koncertów i symfonii, oraz wiele innych twórców klasycznych. Niektórzy uczniowie, rozwijając swą zdolność co do kompozycji muzycznej, dali tego dowody przez ułożenie kilku pięknych polonezów. Na szczególniejsze w tym względzie zasługują wspomnienia polonezy Józefa Stefaniego, Woyńewicza i Hefta. Wielu przez poświęcenie się pojedynczym instrumentom, pochlebne na przyszłość rokuja nadzieje, jako to: *Pstrokoński* co do skrzypców, *Nowakowski* co do klarynetu i *Billing* co do fagotu. To wszystko przekonywa o gorliwym usiłowaniu młodzieży krajowej, która stopniowo oswaja się z pięknymi twórcami harmonii, a najwięcej o troskliwości opiekuńczego rządu, który ją hojnie wspiera swoją pomocą. Chociaż takowe ćwiczenia nie są jeszcze w zupełnej doskonałości, jednakowoż przy światłych uwagach szanownego Rektora *Elsnera*, i Professorów *Bielawskiego* i *Winena* (którzy oceniając dobrą chęć młodzieży, sami jej niekiedy pomagają) należy się spodziewać, że ćwiczenia takowe na przyszłość niewiele do życzenia zostawią.

W skutku ogłoszonego chemicznego rozbioru wody uzdrawiającej przy ulicy Grzybowskiej w domu J. Pani Szubertowej, właścicielka uzyskawszy wsparcie od rządu, już zaczęła stawiać tamże łazienki, w których może w roku następnym publiczność będzie mogła używać kąpieli mineralnej.

Mamy tu w Warszawie cudzoziemca, który jest jednym z najlepszych pływaków w Europie, udzielamy tej wiadomości miłośnikom pływania: bo osoby, które go widziały w tę sobotę kąpiące się niedaleko mostu, chwalą bardzo jego zręczność i pewność. Prawie we wszystkich wielkich miastach są szkoły pływania, może i u nas byłaby pożyteczną ta nauka bardzo rozwijająca siły fizyczne, konieczna dla niektórych stanów, a co największa, do ocalenia własnego lub bliźnich życia służąca.

Według wczora wydanego wexlarskiego kursu, za dukat holenderski dają wexlarze zł. 20 gr. 15, sprzedają zaś po zł. 20 gr. 15. Na złocie polskiem dają 3 od 100, za assygnaty ross. 100 rub. dają zł. 172 gr. 15, sprzedają po zł. 173 gr. 15.

PRUSSY.

(z Gaz. Warsz.) Berlin, dnia 29 czerwca. Monarcha nasz, chcąc się naradzić względem konstytucji, w rzeczach dotyczących się miejscowości, wzwwał do tutejszej stolicy kilku dawniejszych członków stanów saskich, jako to: Hrabiego *Hohenenthal*, oraz Panów *Geusau* i *Helldorf*. Obrady w tej mierze odbywają się pod przewodnictwem Królewica następcy tronu.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, dnia 23 czerwca. Król Wirtemberski jadąc z Ostendy przybył d. 21 b. m. do Akwisgranu, zkąd nazajutrz udał się w dalszą drogę.

Na sessyi Izby deputowanych badenkich d. 10 t. m. Pan *Itzstein* radził znieść wydział sprawiedliwości. Dnia 11 i 12 b. m. mówiono o urzędzeniu żydów. Postanowiono, iż w gminach, gdzie nie masz żydów, przyjęcie ich zależy od gmin, a w innych od rządu. Dnia 14 uchwalono, iż rząd przedsięwzięcie stosowne środki z powodu systematu celnego francuzkiego, co także Izba pierwsza przyjęła. Dnia 17 b. m. zdarzył się nieprzyjemny wypadek w Izbie deputowanych. Rząd chciał dać niejakię objaśnienia względem nadużycia przy odwołaniu się od wyroku sądów nadwornych do wydziału sprawiedliwości, i polecił to radcy ministerium *Baumüller*. Większość Izby nie chciała go uznać za pełnomocnika rządu, bo żadnego o tem nie odebrała uwiadomienia. Radca Stanu *Reinhard* twierdził, iż rząd ma prawo wyznaczać kommissarzy na sessye Izby bez poprzedniego jej uwiadomienia, czego jednak wielu członków zaprzeczało. Nareszcie po długich i nieprzyjemnych rozprawach postanowiono, aby o tym przypadku, który się pierwszy raz zdarzył, kommissya Stanów zdanie swoje oświadczyła.

Filozof *Pittschaff* pokazuje się za pieniądze manheimczykom w becze opartej na sienniku. Dochód przeznaczył dla ubogich. Zapewnia, iż chce oświecić ludzi względem najwyższego szczęścia, oraz uczynić ich dobrymi i pobożnymi, a nie myśli o żadnej rewolucyi.

Niektórzy astronomowie niemieccy przypisują terazniejsze nadzwyczajne upały nowo odkrytemu komecie, który zbliżając się do naszej kuli, zaczyna już mieć wpływ na naszą atmosferę. Jeżeli tak jest, dodaje jeden z dzienników, wiele jeszcze będziemy mieli odmian, nim kometa inny weźmie kierunek.

W Hamburgu, z powodu wielkiego opadnięcia wody na Elbie, nie dowożą zboża, którego się już niedostatek dał nieco uczuć.

W Ratysbonie odkryto bandę złodziei, złożoną ze 12 i 17 letnich chłopców.

W Miderburgu spadł 72letni człowiek z wysokości 67 stop, nie uczyniwszy sobie żadnej szkody.

Franciszek Miller, nowy oryginał niemiecki, (mówi jedno z pism peryodycznych) usiłujący wszystko przywłaszczyć swoim, występuje z dziwactwami godnymi śmiechu. Podług niego cała historia rzymska jest fałszem i oszukaństwem: bo w Rzymie panowali Niemcy więcej jak od tysiąca lat. Rzym jest szczepem niemieckim, i pochodzi od wyrazu niemieckiego *Ruhm* (sława). Cesarz August był szczęśliwym tylko buntownikiem przeciw państwu niemieckiemu. *Rea* i *Sylwia* były Niemki. Nazwisko *Frygii* pochodzi także od wyrazu niemieckiego *Frei gehen* (wolno iść), a od tego idą Frankowie. Gwelfy i Gibellini są żółci i biali (blauen und gelben) jak się widocznie pokazuje z Wirgiliusza. Ten Wirgiliusz, był dosyć dobrym chrześcianinem (co dowodzi jego Eneida) był on także i Niemcem (tak jak Kopernik!) i należał do ohydnych związków klasyków. Dawni ludzie mówili tylko jednym językiem, a ten nie

był, ani hebrajskim, ani greckim, ani łacińskim, ani fenickim, ani egipskim lub sanskrytem, ale uczciwym czystym niemieckim!!!

ANGLIA.

Londyn, dnia 18 czerwca. Akademia pięknych sztuk i umiejętności mianowała Xiążęcia duńskiego *Fryderyka* członkiem swoim, który zaraz użył prawa głosowania podczas wyboru kapitana *Floss*.

Dnia 14 b. m. odprawiono się w kościele ś. *Piotra* roczne zgromadzenie dzieci obojey płci, biorących naukę w tutejszych szkołach elementarnych. Było ich przeszło 8000.

Z powodu nadzwyczajnych upałów padło w zeszłym tygodniu 11 koni na gościńcu z *Cheltenham* do *Londynu*.

Przybył tu z *Paryża* Pan *Zea*, pełnomocnik kolumbijski, w celu skłonienia rządu naszego do uznania niepodległości rzeszypospolitey kolumbijskiej, i zawarcia potem traktatu handlowego.

W *Liverpool* znajduje się koń, który ma 63 lat.

Przedają tu bardzo piękne sprzęty z zamku *Wansted*, który należy do Pana *Wellesley Pole*, syna Lorda *Maryboroug*, naczelnego dyrektora mennicy. Pan *Pole* ożenił się przed 6 laty z bogatą Panną *Filney Long*, i dostał półtora miliona funtów szterlingów posagu. Skłonność do gry przywiodła go we 4ch niespełna latach do tego, iż przed wierzycielami musiał uciekać na stały ład. Żyje teraz z pensyi, którą mu kochająca go dotąd żona z majątku swego wyznaczyła, a która wynosi 7000 f. st. Regestr przedawanych rzeczy dzieli się na 3 rozdziały i obejmuje 300 stronie *in quarto*, oprócz win wybornych. Przedaż zaczęła się d. 13 b. m. i trwać będzie ciągle dni 32.

Na sessyi Izby wyższej d. 17 b. m. przeczytano drugi raz bil względem żeglugi oraz handlu z Indjami zachodniemi i Ameryką. Lord *Liverpool* oświadczył, iż rząd nie upatruje dla Anglii korzyści w ograniczonym handlu z innemi krajami. Jakoż (rzekł wspomniany Lord) inaczej się teraz przekonał. Każdy środek mogący ułatwić handel innym krajom, przynosi pożytek handlowi angielskiemu, i powiększenie pomyślności innych narodów podobny skutek dla nas sprawia. Polepszenie handlu zagranicznych krajów jest najsławniejszym zabezpieczeniem rękodzielnictwa naszych od upadku, i z tych względów bil terazniejszy podano.

Gdy dnia 14 b. m. w Izbie niższej podano prośbę właścicieli dóbr w hrabstwie *Kent* o zmniejszenie prowizyi od długu narodowego, wielu członków opozycyjnych oświadczyło się przeciwko temu. Panowie tylko *Burdett* i *Hobhouse* uznawali słuszność tego żądania. Pan *Hobhouse* mało albo nie nie utraciłby na tém, lecz trudnopojąć, jak Pan *Burdett*, jeden z najbogatszych obywateli, mógł tę petycyę popierać. Odrzucono ją. Podczas obrad względem powtórnego przeczytania bilu tyczącego się cudzoziemców, ganił go znowu Pan *Mackintosh*; uważał go za środek największej tyranii, gdy tym sposobem 25.000 cudzoziemców oddaje się pod rozporządzenie rządu, a my przybijamy na siebie obowiązki usługiwać obcym mocarstwom przez chwyatanie podejrzanych osób. Pan *Plunkett* mówił za bilem. Największą (rzekł) jest niewolą dla przybywających tu cudzoziemców, to tylko, iż muszą wymienić nazwiska swoje i miejsce mieszkania, oraz dostać pasport, za którym po całym kraju jeździć, i tam, gdzie im się podoba, bawić mogą. Że zaś przyjaciel mój postępowanie takie nazwał tyraniją i despotyzmem, chciałbym przeto wiedzieć, jak nazwie podobne urządzenia policyjne w innych krajach, a szczególnie, jak mu się podobają niedogodności, których cudzoziemiec doznaje we Francyi, gdzie od jednego do drugiego bióra za pasportem biegać, i nie kiedy nawet 10 franków za samo poświadczenie jego płacić musi. Większością nakoniec 34 kressek uchwalono powtórne przeczytanie bilu.

TURCYA.

(z Gaz. Warsz.) Od granich turęckich, dnia

15 czerwca. *Dostrzegacz wschodni*, wychodzący w *Smirnie*, zawiera następujące wiadomości z wyspy *Scio*, dochodzące do d. 12 maja: „Kapitan basza zdał rząd wyspy dawniejszemu tamecznemu dowodcy, i zakazał wyprowadzać niewolników (greków) z wyspy, gdyż zabrakłoby ludzi do uprawy ziemi. Wielu greków powróciło do *Scio*; rząd używa ich za pieniądze do naprawy najpotrzebniejszych domów. Blisko 15,000 seiotów schroniło się na wyspy *Ipsarę* i *Idrią*. Słychać, iż grecy okuli w kaydany Xięcia *Lagotheti*, i posłali do *Idryi*, z kąd ma być sprowadzony do *Morei* i sądzony. Działal bowiem bez rozkazu rządu.”

Podług ostatnich doniesień ze *Stambułu*, powstanie na wyspie *Mitylene* wstrzymało kapitana baszę od udania się ku *Morei*. Popłynął do wspomnianej wyspy a tuż za nim spieszy liczna flota grecka; mająca wiele statków palnych i 200 ochotników. Kapitan basza unikał bitwy. Kobiety nawet i dzieci uzbroiły się na wyspie *Mitylene*, przekładając śmierć nad niewolą.

Dnia 17. Dnia 10 b. m. rozesała się w *Jasach* pogłoska, iż świeżo przybyłe wojsko tureckie pokłóciło się w okolicy tamecznej ze stojącymi tam od dawna janczarami i ze przyszło do krwawych wypadków. Zapewniają w *Bukarescie*; iż nowi gospodarowie są już w drodze. Słychać oraz, iż flota grecka trzyma kapitana baszę w zamknięciu niedaleko *Scio*.

Zapowiedziane od 6 tygodni wyście turków z *Multan* i *Włoszeczyzny*, dotąd jeszcze nie nastąpiło. Zaczęły się teraz święta bayramu, w ciągu których żaden turek nie ruszy się z miejsca, lecz cały dzień trawi na postach i modlitwach. W *Bukarescie* stoi 4,000 wojska na osadzie.

(z Kor. Warsz.) Walka greków z turkami zajmuje ciągle wszystkie europejskie dziełniki. Wiadomości odebrane z *Wiednia* są za utrzymaniem pokoju. Król francuzki potwierdza to w publicznej swojej przemowie. Nastąpić mający zjazd we *Florencyi* wystawia jakąś dla greków nadzieję: niepodobna bowiem, aby na tym kongressie nie znalazł się który dyplomata, coby za nimi nie przemówił, niepodobna, aby mocarstwa europejskie spólnymi działaniami nie nadały im, jeśli nie zupełnej niepodległości, to przynajmniej jakiejś obrony od fanatycznej zemsty turków i szaleńczego postępowania baszów. Przywiedzenie tego do skutku byłoby arcydziełem dyplomatyki.

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące wiadomości z *Konstantynopola* pod 10 czerwca:

„Pierwszych dni tego miesiąca, nie w stolicy wprawdzie, ale po niektórych przedmieściach, a szczególnie nad kanałem i w porcie, panowała wielka niespokojność. Pobudką do tego była okoliczność następująca. Porta, chcąc uzupełnić osady okrętów, które dla wzmocnienia *Kapudana* Baszy wyszły miały, postanowiła, prócz dobrowolnego zaciągu janczarów, użyć jeszcze do tej służby części milicji, pod imieniem jamaków znajomej. Jamakowie, których janczarowie nienawidzą, zebrani są z włóczęgów albańskich i z najszybszych góralów nad czarnem morzem, i składają oddzielny korpus nie więcej nad 4000 ludzi liczący. Korpusem tym od dawnych lat osadzone są zamki i twierdze nad *Bosforem*. Głośny w swoim czasie awanturnik *Kabakszy-Oglu* na czele tych to jamaków i przy pomocy małej tylko liczby janczarów skutecznie w roku 1807 rewolucyę, która Sultana *Selima* tronu (a w rok później, jednakże bez dalszego przyłożenia się jamaków, życia) pozbawiła. Zaraz po tej rewolucyi cała ta buntownicza zgraja powróciła na dawną załogę swoją nad *Bosforem*; jednakże od czasu tego, jak się ją two domyślić można, ściągęła na siebie pogardę i podejrzanie rządu; należała też do wszystkich i podejrzanie rządu; należała też do wszystkich i obłąkni, do jakich często z obcymi matkami i obcymi najemnikami w okolicach stolicy przychodziło, i dawała nieraz powód do oskarżania się ze strony poselstw chrześciańskich.

Gdy jamakom doniesiono o rozkazie W. Sultana, ażeby niedostających jeszcze do osadzenia okrętów 300 do 400 ludzi spośród nich wybrano

zaczęli głośno szemrać; a że oporu czynić nie byli w stanie, chcieli przynajmniej to wymódz, aby im wolno było udać się na okręty przedmieściami *St. Dimetri Galata i Pera*. Plan ten, którego dążenie łatwe było do odgadnięcia, wstrzymany został dzielną Ibrahima Baszy, który dla bezpieczeństwa stolicy dowodzi teraz stojącym pod *Bujukdere* ośmiotysięcznym korpusem. Nie wstrzymało to ich jednak od dopuszczenia się największych swawoli podczas przechodu wzdłuż ponadkanalem i w porcie. Przyszło i do krwawej rozprawy między nimi i innym motłochem, przyczemżo jamaków zabitych lub ciężko ranionych zostało; nieszczęśliwym utraciło też życie i wiele niewinnych osób, które przypadkowo w tłumie albo w bliskości się znajdowały. Przez dwa czy trzy dni w *Galata i Pera* taka była trwoga, że się nikt z domu wyjść nie odważył. Nakoniec dnia 6 cała ta dzika zgraja zabrana została na okręty i powróciła spokojność; wczora zaś wszystkie statki wyszły pod żagle.

„Kapudan Basza nie opuścił do dnia 5 t. m. wyspy *Scio*, i przed przystąpieniem do dalszych działań, zdaje się oczekiwać nie tylko na wysłanie z Konstantynopola pomocy, ale i na przybycie floty Baszy Egiptu. Według powieści podróżnych, mieli oni ostatnią tę flotę widzieć już w bliskości wyspy *Istankoi (Cos)*, a to mającą 114 żagli, między którymi 8 wielkich fregat; podanie to jednak może być przesadzone. Nikt z pewnością nie wie, dokąd się wielka wyprawa morza na przód uda. Flota grecka krąży ciągle pomiędzy wyspami; ostatnich dni maja postrzeżono 60 jej żagli w bliskości wyspy *Metelino*. Wielu tu jest takiego zdania, że powstańcy odważą się na otwartym morzu wdradzić w bitwę z flotą turecką; a chociaż znający rzecz ludzie, uważają to za niepodobne, bynajmniej jednak nie można z pewnością twierdzić: czy powstańcy nie przełożą nad wszelkie inne względy, widoku wylądowania floty tureckiej do którego z ich mieysc główniejszych. W każdym zdarzeniu wkrótce do stanowczych wypadków przysięść musi.

Działania wojenne na lądzie uciichły. Utarzaki w punktach poszczególnych, zawsze bardzo szkodliwe dla mieszkańców tych okolic, gdzie się zdarzają, ze względu na ogólny skutek, nie zasługują na wspomnienie; i chociaż wiadomości nasze z Macedonii, Epiru i t. d. są często bardzo niedostateczne, jednakże przy rozlicznych związkach i korespondencyach tutejszych poselstw, niepodobna, ażeby jakie znakomitsze zdarzenie, chociażby je ministrowie turecy tańc chcieli, przez długi czas do wiadomości naszej nie doszło. Churszyd Basza, według swoich doniesień, ma mieć nad wszelkie dotychczasowe oczekiwanie liczne, po większej części z albańczyków złożone, wojsko, którego jednak, jak się zdaje, nie chce użyć wprzód, póki się nie rozpoczną działania floty.

„Co się tycze nieprzyjacielskich kroków między turkami a persami, wszelkie o nich wiadomości są zagmatwane i między sobą sprzeczne. Tamieczna wojna jest tylko ciągłem podjazdów i zniszczeń, które do żadnego stanowczego wypadku nie prowadzą. W Armenii mieli teraz persowie znaczny uczyńić postęp, i mocno zagrozić *Kars i Erzerum*. Z drugiej strony turcy chętnie się ze znacznej wygraney w baszowstwie bagdadzkim, skutkiem którego mają mieć znowu w mocy swojej miasto *Suleimanich*. Twierdzą oni także, że gniew niebios dotknął straszliwym trzęsieniem ziemi perskie miasto *Kermanszah*, przyczem 30,000 ludzi zginąć miało. Osobliwsza jest, że w jednymże czasie listy prywatne z *Aleppu* donoszą o trzęsieniu ziemi, przy którym dwie trzecie części miasta *Mekki* zapaść miało.

„Interessa Wołoszczyzny i Multan odbywają się z wielką czynnością prawie na codziennych konferencyach z Kadileskim Rumelii i Kiaja-Bejem, są jednak okryte tak nieprzenikłą zasłoną, że deputowanym od bojarów, z którymi się wresz-

cie jak z Xiążętami obchodzą, nie wolno mówić ani słowa z nikim obcym. Twierdzą z wielkim podobieństwem do prawdy, że gospodarowie obu Xiążstw są już mianowani, ale że o mianowaniu tem poselstwa i publiczność nie prędzej uwiadomione będą, aż po skończonym ramazanie.“

(z *Gaz. Zusch*) *Semlin*, dnia 17 czerwca. Według listów z *Bitolia*, które nadzwyczajną drogą w *Belgradzie* otrzymano, turcy, którzy się znowu z wielką siłą z *Larissa* ku *Zituny* posunęli byli, zostali pod ostatniem z tych miast na głowę pobici. Demetryusz *Ypsylanty* (podług twierdzenia tych listów) połączył się z *Odyseuszem*, gdy tymczasem *Diamanti* w okolicach *Trikola* oddział wojska *Churszyd* Baszy całkiem rozproszył. Krąży też wieść w *Belgradzie*, że *Churszyd* Basza, z powodu doznanych przeciwności, jako to odpadnięcia albańczyków, i (jak mówią, przez zazdrość *Halif Effendego*) nienadślania pomocy, sam się otrul, czemu jednak mało kto wierzy.

HISZPANIA.

(z *Gaz. berl.*) *Madryt* dnia 14 czerwca. Ze Król dnia 10 t. m. był *incognito* w *Madrycie* i znajdował się na tajnem posiedzeniu stanów; że był nowy zamach uprowadzić Króla do *Soria*; że Król blizkim był oddalenia ministra *Martinez*; że radca stanu *Castanos* przez ważne odkrycie nakłonił Króla, aby się udał na zgromadzenie stanów, jest w części bez zasady, a w części przesadzonym. Falszem też jest, że od niejakiego czasu w *Madrycie* patrole w dzień i w nocy podwojone zostały. Podobnie i wiele rzeczy rozgłaszanych o jenerale *Elio*, jest tylko wymysłem uczynionym dla zaspokojenia ludu tak w *Walencyi* jako i w *Madrycie*.

Zresztą panuje tu zupełna spokojność. Król nie przybędzie tu jak mówiono dnia dzisiejszego, ale jest oczekiwany na d. 21 albo i 24 t. m.

Rojaliści z przyczyny że stany rozeydą się dnia 1 czerwca, pochlebiają sobie, iż około tego czasu nastąpi wielka jaka odmiana na ich korzyść. Rozgłaszają oni, że znakomitsi deputowani znają niebezpieczne i krytyczne położenie stanu, i dla tego życzyliby sobie, ażeby odwrócić niebezpieczeństwo przez zbliżenie się do ministerium, rządu i Króla. Ztąd powstałaby odmiana ustawy konstytucyjney i utworzenie dwóch izb, jak we *Francyi*.

Alkadowie *madryccy* zakazali wywoływać i przedawać po ulicach innych pism ulotnych, jak nadzwyczajne dodatki do gazet. Tamte mogą być przedawane tylko po kiegarniach, albo w innych oznaczonych mieyscach u osób pozwolenie na to mających. Wywoływanie, szczególnie w nocy, stawało się często przyczyną do zaburzeń, i nieporozumień.

Jenerał *Quiroga* przybył do *Korunny* i przyjeży został z wielkimi okrzykami radości. Wieczorem miasto było oświecone.

Jenerał *Riego* podał skargę przeciw byłemu ministrowi wojny *Felin*. Nie uczynił tego dawniej, powiedział, bo go jenerał *Alava* prosił, aby tego nie czynił za jego prezydencyi.

SZWECYA.

Sztokholm dnia 18 czerwca. Wczora wyjechał Król nasz do *Norwegii*, i na czas niebytności swojej mianował rejenoya, złożoną ze 4ch członków rady stanu.

Hrabia *Adlercreutz*, był podpółkownik szwedzki, który przed dwoma laty udał się do *Ameryki*, jest dowódcą korpusu inżynierów w woysku rzeeczy pospolitej kolumbijskiej, pod naczelnictwem jenerała *Bolivara*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 lipca: rubel srebrny 3 ruble kop. 83½, czerwony złoty nowy rubli 11 kop. 69 stary rubli 11 kop. 50, imperyal rubli 37 kop. 22½.

У в і а д о м и е н и е .

1 Niżej podpisany służył w półku Ordeńskim Kirassierskim w randze sztabs-rotmistrza po rok 1810, w tem zaś czasie za prośbą uwolniony ze służby dla ran z awansem rangi i z mundurem, stało się że ukaz uwalniający go ze służby przypadkowo zaginął, podawał więc w tem do Rządu Gubernińskiego Wileń. o opublikowaniu prośbę, a między tem wziął, tak od marszałka powiatowego, jako też i od Sądu Niższego Ziem. Oszmiańskiego świadectwa o istocie zaszłej okoliczności zatruty ukazu, gdy zaś dotąd tenże ukaz czyli odstawa nie wynalazła się przeto niniejsza o zatraceniu jego czyni się awizacya. Dat dnia 4 julii 1822 roku.

Ferdynand Fitynghoff.

1 Podaje do wiadomości, iż przybyli z Włoch do tutejszej stolicy malarze w kompanii, u których za żądaniem amatorów będzie można znaleźć wszelkich robot malarskich, jako to dekoracye, roboty pokojowej szlaki rozmaite i papier kolorowy na wyklejane pokoje, albo też raczej i na parawany, malowane w guście francusko-włoskim, przytem także rozmaitych robot olejnych podług wszelkiego upodobania, przytem upraszamy względów łaskawych Szanowney Publiczności. Zostaje mieszkający przy ulicy Zamkowej pod Nrem 138 w domu Wotowicza.

О Б Ъ Я В Л Е Н И Е .

Въ следствіе повелѣнія Господина Главнокомандующаго 2 Армією Генерала опъ Кавалеріи и Кавалера Графа Вишгенштейна объявляется опъ Интендантства сей Арміи, что въ Подольской, Кіевской, Екаперинославской, Херсонской Казенныхъ Палатахъ и въ Бессарабскомъ Областномъ Правительствѣ, имѣютъ производися торги на поставку провіанта для всѣхъ войскъ 2 Арміи а имено:

Въ Губерніяхъ:

	Муки	Крупъ
Подольской	130,000 чеш.	12,188 чеш.
Кіевской	66,000 —	6,187 —
Екаперино-		
славской	24,000 —	2,250 —
Херсонской	62,000 —	5,812 —
Бессарабской		
Области	113,000 —	10,594 —

На сіи поставки назначаются сроки для торговъ, 1-й 9-го, 2-й 11-го, 3-й 13-го и для переторжекъ 16-е, 17-е и 18-е числа Октября сего 1822 года.

На вышеозначенные сроки къ торгамъ, которые имѣютъ производися, какъ на всѣ вообще магазейны, такъ и по частямъ, вызываюся желающіе съ вѣрными и благонадежными залогами, кои будутъ приняты въ обезпеченіе подряда на пшюу часть онаго, а въ обезпеченіи задаточной суммы по количеству оной, кромѣ общественныхъ опъ Дворянства по-

спавокъ, которые остаются на одномъ довѣріи, сословію се му принадлежашемъ.

Подробное росписание сколько въ какой магазейнѣ должно поставитъ провіанта и кондыции, будутъ объявлены при торгахъ.

Предварительно Интендантское Управление именемъ Господина Главнокомандующаго Армією общааетъ исправный пламежъ на сроки, безоспачновочные приемы поставокъ и опъращеніе всякаго рода припрбеніей.

Генераль-Интендантъ 2-й Арміи Юшневскій.

2. На skutek rozkazu Pana Głównodowodzącego 2gą armią Jenerala jazdy i Kawalera Hrabiego Witgensteyna ogłasza się od intendencji tej armii, że w Podolskiej, Kijowskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej Skarbowych Izbach i w Bessarabskim obwodowym rządzie, mają się odbywać targi na dostawę prowiantu dla wszystkich wojsk zgiey armii, a mianowicie:

W G u b e r n i a c h :

	mały	krup
Podolskiej	130,000 czterdzięci,	12,188
Kijowskiej	66,000 — —	6,187 czterdzięci
Ekaterynosła.	24,000 — —	2,250 — —
Chersońskiej	62,000 — —	5,812 — —
Bessarabskie-		
go obwodu	113,000 — —	10,594 — —

Na takową dostawę naczynają się terminy targow 1szy 9go, 2gi 11go, 3ci 13go, a dla przetargow 16go, 17go, 18go oktobra tegoż 1822 roku.

Na wyżej pomienione terminy targow, które mają się odbywać, jak na wszystkie w ogólnosci magazyny, tak i w części, wzywają się życzący zpo-wnemi i odpowiedniemi kaucyami, które będą przy-tnowane na zabezpieczenie w piątę części podra-du, a na zabezpieczenie zadatkowej summy w miarę jej ilości, oprócz dostawy od zgromadzeń sła-checkich, które zostają na samej ufności, stanowią temu należney.

Szczegółow rozłożenie, ile do jakiego magazynu potrzeba dostawić prowiantu i warunki będą ebyawione przy targach.

Wczesnie administracya intendencji imieniem Pana Głównodowodzącego armią ogłasza okuratną opłatę na terminy, przyrutowanie bez mitregi do-staw i oddalenie wszelkiego rodzaju uciążliwości.

Jenerał Intendent zgiey armii Juszniewski.

2 Sąd Główny Litewsko Grodzieński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogokolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż sądu dnia 22 lutego 1821 r. za N. 278 świadectwo, o wolności w majątności grodzieńskiej gubernii, lidzkiego powiatu, obywatela Alexandra Krydelja, Miziulin albo Peceliowce nazwaney 19 dusz płci męzkiej, więc nieuważając za rzeczywiste, dostawie je dla znikczemnienia do tegoż Departamentu Kwieńnia d. 1822 r. Sekretarz Marcin Kamiński.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Pozostali w Wilnie od 1812 roku Michał Foerstek rodem z Francyi ze Sztrazburga z żoną Agatą synem Alexandrem powraca napowrót do kraju do familii swojej.

3. Do Prus Star. Josiel Tobiaszowicz Zakheym i Morduch Potruch ze służącym Szepszelem Szmyłowiczem z własnym powozem i czterma końmi na miesiąc sześć.

Obserwacye	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	W i a t r y .	Odmiana w powiet.
meteorologi- czne.	dnia 5. średnia	27 cal. 7.67 lin.	+ 19.75 stopni	Wschodni	Pogoda
	dnia 6. średnia	27 — 7.43 —	+ 18.85 — —	Północ. Zachodni	Pogoda
	dnia 7. godz. 5	27 — 9.0 —	+ 11.5 — —	Północny	Pogoda